



## Perspektywa dziecka – *Kolorowe Wzgórza* Carlosa Césara Arbeláeza

Ze względu na dużą objętość tekstów proponowanych do przeczytania, można podzielić uczniów na grupy. Każda z nich zapozna się z innym, dokona wyboru najważniejszych informacji, następnie zaprezentuje je pozostałej części klasy.



**1. Przeczytajcie notatkę, aby zrozumieć istotę konfliktu ukazanego w filmie oraz określć elementy świata przedstawionego ( czas, miejsce ).**



### CHARAKTERYSTYKA KONFLIKTU

Toczący się nieprzerwanie od 1948 roku konflikt w Kolumbii jest jednym z najintensywniejszych we współczesnym świecie. Od początku lat 90-tych przypuszczalnie zginęło w nim nie mniej niż 35 tysięcy osób, a ponad milion osób musiało uciekać ze swoich domów (według danych amerykańskich ponad 2,7 miliona). Rocznie zdarza się około 3 tysiące przypadków porwań, a niektóre z nich dotyczyły nawet czołowych polityków kraju (w latach

2002-08 przetrzymywana była Ingrid Betancourt). Duże obszary kraju znajdują się poza kontrolą rządu - największe ugrupowanie rebelianckie, Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii (FARC) przez wiele ostatnich lat władało terytorium o obszarze około 50 tysięcy km. kw. na południowym wschodzie i jest aktywnie zaangażowane w handel narkotykami. Mniejszym ugrupowaniem jest Armia Wyzwolenia Narodowego (ELN), znana z porwań cywilów. Przeciw tym grupom lewicowym występują siły rządowe oraz paramilitarne bojówki prawicowe, często powiązane z wojskiem lub policją, wśród których prym wiodą Zjednoczone Siły Samoobrony Kolumbii (AUC). Własnymi siłami zbrojnymi dysponują także wielcy posiadacze ziemscy.

Za przyczyny konfliktu uważa się przede wszystkim ogromne nierówności społeczne oraz lukratywność biznesu narkotykowego przy braku alternatywnych sposobów zarobkowania. Główni producenci (FARC i grupy paramilitarne) dysponują możliwościami przetworzenia koki na produkt końcowy, co wielokrotnie zwiększa ich profity. Kolumbia jest obecnie źródłem około 80% światowej kokainy, z czego znaczna część trafia do USA, stąd konflikt ten jest obiektem szczególnego zainteresowania ze strony USA. W 2000 roku USA opracowały kosztowny program pomocy dla Kolumbii, tzw. Plan Colombia. Rząd meksykański pośredniczył natomiast w kontaktach między rządem w Bogocie a ELN. Konflikt dotyka

również sąsiadów Kolumbii, zwłaszcza Ekwador i Wenezuelę, gdyż grupy zbrojne często działają w obszarach przygranicznych, po obu stronach granicy.



**2. Zapoznajcie się z recenzją Filipa Jalowskiego. Podczas czytania zaznaczajcie najważniejsze informacje. Wykorzystując doświadczenia związane z pisaniem recenzji, nazwijcie poszczególne elementy tekstu.**



## KOLOROWE WZGÓRZA



(Los colores de la montaña)

Kolumbia 2010, 88'

Reżyseria: Carlos César Arbeláez

Występują: Genaro Aristizábal, Natalia Cuéllar, Hernán Méndez

Kluczowym rekwizytem kolumbijskich „Kolorowych wzgórz” jest pudełko kredek, które dziewięcioletni Manuel otrzymuje w prezencie od młodej nauczycielki rozpoczynającej pracę wśród wiecznie zielonych wzgórz regionu La Pradera. Wszystkie kolory tęczy skrzętnie upchnięte w plastikowe opakowanie posłużą chłopcu do przeniesienia na kartkę papieru krajobrazu, jaki rozpościera się przed jego pełnymi dziecięcym entuzjazmem oczami. I choć kolumbijskie krajobrazy zapierają dech w piersiach, a z kredek można by zrobić naprawdę dobry użytek, Manuel po chwili beztróskiego tworzenia weźmie do rąk kolor czarny – wraz z nim entuzjazm zniknie, podobnie jak nasycony barwami krajobraz. Życie wśród ‘kolorowych wzgórz’ wcale kolorowe nie jest, niestety.

Carlos César Arbeláez do opowiedzenia ciężkiej, wręcz przytłaczającej historii przyjmuje perspektywę dziecka, które często jedynie obserwuje, nie zdając sobie do końca sprawy z tego, na co patrzy. Właśnie dlatego w filmie zderzają się ze sobą wyraźnie dwa światy – ten dziecięcy, w których wzgórz faktycznie potrafią nabrać jeszcze tęczy odcieni i ten dojrzały, w którym małe miasteczko staje się coraz ciaśniejszą i ciemniejszą klatką. O ile pierwsza część filmu wyraźnie koncentruje się wokół zakochanych w piłce nożnej dzieciaków, które z wypiekami na twarzy i błotem na koszulkach kłócą się czy był karny, czy karnego nie było, to im bliżej końca tym świat ten zaczyna coraz bardziej zanikać. Ustępuje miejsca rzeczywistości dorosłych, w której nie dzieje się dobrze. Paramilitarne jednostki wojskowe usiłują rozprawić się z grupami partyzantów ukrywającymi się wśród gęstych lasów. Opowiadanie się po jednej ze stron automatycznie czyni człowieka wrogiem drugiej, pozostanie bezstronnym również nie wchodzi w grę wedle starej zasady: „kto nie jest z nami jest przeciwko nam”. Mieszkańcy znajdują się zatem między młotem a kowadłem – sytuacja jest beznadziejna.



I w tym miejscu doskonale sprawdza się przyjęta przez reżysera perspektywa, dzięki której na świat patrzymy w zasadzie oczami Manuela. Zabieg ten z jednej strony może być oczywiście odczytany jako swoisty ‘zawór bezpieczeństwa’, który chroni widza przed filmem na wskroś ‘poważnym’, opowiedzianym z perspektywy

doroślego człowieka, który wszystko 'doskonale rozumie', potrafi umieścić w kontekście politycznym, itd. Przywołajmy w tym momencie chociażby ubiegłoroczny „Liban” – doskonały, ale przez całkowite zatopienie w świecie dorosłych po prostu duszny, gęsty; niczym powietrze wewnątrz czołgu, którym poruszają się główni bohaterowie. Dziecko jako umowne 'oko kamery' zapewnia nam obecność świata oderwanego od grozy rzeczywistości. Z drugiej strony zastanowić należy się nad tym, czy taka obecność nie jest jeszcze bardziej wstrząsającym doświadczeniem, niż dosłowność narracji prowadzonej z perspektywy osoby dorosłej. Wydaje mi się, że w kontekście „Kolorowych wzgórz” mamy do czynienia właśnie z taką sytuacją, przy czym kolumbijski film nie jest w tym przypadku wyjątkiem. Wystarczy przywołać takie tytuły, jak „Idź i patrz” Elema Klimowa, „Dziecięcy świat” Hirokazu Koreedy, czy „Labirynt Fauna” Guillermo del Toro. Wszystkie przykłady, z „Kolorowymi wzgórzami” Arbeláeza włącznie, demonstrują jak łatwo dajemy wciągnąć się w dziecięcą wizję rzeczywistości, i jak bolesne jest nieuniknione odnalezienie czarnej kredki w kolorowym na pozór pudełku.

Zdaje się, że nagroda za najlepszy debiut reżyserski na festiwalu w San Sebastian jest w tym przypadku jak najbardziej uzasadniona. Arbeláez w sposób przejmujący i przekonujący, snuje dwie wzajemnie uzupełniające się historie, które w trakcie rozwoju fabuły staną się właściwie jedną opowieścią. Już nie kolorową, również nie bezwzględnie czarną, a szarą, jakby oglądaną zza brudnej szyby. Nie zapominajmy jednak o tym, że szybę zawsze można zbić, a wtedy być może za oknem pojawią się jeszcze kolorowe wzgórza, być może.

Autor recenzji: Filip Jalowski - FIDEL [e-mail] | Klub Miłośników Filmu, 22 luty 2011r.

**3. Przyjmując punkt widzenia chłopca reżyser kontrastuje świat dzieci z irracjonalnym oraz absurdalnym światem dorosłych. Większość scen przemocy ukazanych jest pośrednio przez ciszę, nerwowe zachowania i spojrzenia rodziców lub zasłyszane rozmowy, których bohaterowie do końca nie rozumieją.**



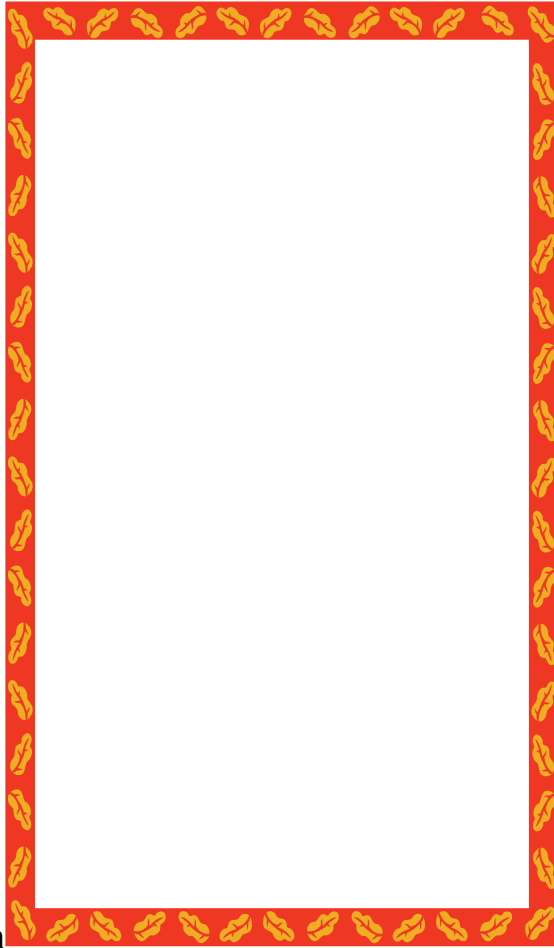
**Podajcie przykłady scen - ujęć, w których zastosowano ten zabieg artystyczny.**



**4. Zaproponujcie zastąpienie jakiejś bardzo brutalnej sceny, którą widzieliście w filmie, i która być może mocno zapadła w pamięć, sceną mniej dosłowną, symboliczną, a jednocześnie wyrażającą podobną treść, niosącą podobny przekaz. Opiszcie to poniżej.**

Scena w pierwotnej formie

Scena po zmianie –



symboliczna

